



HELŚIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

SLAPP.

**STRATEGICZNE DZIAŁANIA PRAWNE ZMIERZAJĄCE
DO STŁUMIENIA DEBATY PUBLICZNEJ**

Wybrane elementy praktyki i orzecznictwa

polskich sądów w sprawach dziennikarskich

SLAPP. Strategiczne działania prawne zmierzające do stłumienia debaty publicznej – wybrane elementy praktyki i orzecznictwa polskich sądów w sprawach dziennikarskich

Autorzy: Paulina Milewska, Zuzanna Nowicka, Konrad Siemaszko

Konsultacja: Małgorzata Szuleka

Redakcja i korekta: Marta Borucka

Skład: Dagmara Derda

Warszawa, kwiecień 2024

Stan prawny: kwiecień 2024

Wydawca:

 HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA

Helsińska Fundacja Praw Człowieka
Wiejska 16
00-490 Warszawa

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-SA 4.0)

Wykorzystane zdjęcia pochodzą z otwartych zasobów AdobeStock, Canva oraz serwisu Pexels.


Iceland
Liechtenstein **Norway**
Norway grants grants

Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Wzmacnianie ochrony wolności mediów – monitoring i edukacja”, realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Funduszy Norweskich.

Spis treści

Podsumowanie	4
Strategiczne działania prawne zmierzające do stłumienia debaty publicznej (SLAPP) w Polsce w sprawach dziennikarskich	5
Postępowania typu SLAPP przeciwko mediom	8
Postępowania typu SLAPP a ochrona dóbr osobistych w prawie cywilnym	8
Analiza orzecznictwa dotyczącego stosowania wybranych instrumentów prawa cywilnego umożliwiających przeciwdziałanie postępowaniu typu SLAPP	11
Pozew oczywiście bezzasadny	12
Nadużycie prawa i nadużycie prawa procesowego	13
Postępowania typu SLAPP w sprawach karnych	15
Wczesne zakończenie postępowań karnych SLAPP – analiza praktyki orzeczniczej	18
Znikoma społeczna szkodliwość czynu	20
Oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia	20
Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących postępowań typu SLAPP. Wybrane przykłady	21
Postępowania typu SLAPP a prawo Unii Europejskiej	22
Wnioski i rekomendacje	26
Rekomendacje	27

Podsumowanie

Strategiczne działania prawne zmierzające do sflumienia debaty publicznej (Strategic Lawsuits Against Public Participation, dalej: SLAPP, postępowania typu SLAPP) to postępowania, których głównym celem jest ograniczenie lub penalizacja debaty publicznej, wszczynane często przy wykorzystaniu braku równowagi sił między stronami, związanej z przewagą finansową lub pozycją społeczną strony inicjującej postępowanie. Często postępowania tego rodzaju wszczynane są przez korporacje, biznesmenów, polityków, bądź – jak w przypadku Polski – instytucje państwowe przeciwko dziennikarzom i ich redakcjom, ale także aktywistom społeczeństwa obywatelskiego.

Chociaż dokładna liczba postępowań typu SLAPP toczących się przed polskimi sądami jest trudna do oszacowania, od 2015 r. można zaobserwować wzrost tego rodzaju postępowań przeciwko wybranym grupom zawodowym, w tym przede wszystkim dziennikarzom i dziennikarkom, ale także aktywistom społeczeństwa obywatelskiego i przedstawicielom świata nauki. Ma to związek m.in. z trwającym kryzysem praworządności oraz postępującym procesem ograniczania swobody działalności mediów.

Raport przedstawia wybrane elementy praktyki postępowań typu SLAPP wszczynanych przeciwko dziennikarzom i ich redakcjom w latach 2015–2023.

Postępowania typu SLAPP wszczynane są najczęściej w oparciu o instrumentalnie wykorzystywane przepisy prawa cywilnego (w tym zwłaszcza postępowania w sprawach o naruszenie dóbr osobistych), prawa karnego (w tym w szczególności przepisy dotyczące zniesławienia) oraz Kodeksu wykroczeń, a w przypadku dziennikarzy – również Prawa prasowego (poprzez nadużywanie instytucji sprostowania).

Obecnie obowiązujące przepisy prawa cywilnego tylko do pewnego stopnia pozwalają bronić się pozwanym przed negatywnymi konsekwencjami postępowania typu SLAPP. Oprócz ogólnych reguł oddalania powództwa ze względu na brak bezprawności działania pozwanego, prawo cywilne przewiduje szczególne rozwiązania związane m.in. z instytucją pozwu oczywiście bezzasadnego czy nadużycie prawa i nadużycie prawa procesowego. Z badań HFPC wynika, że te szczególne przepisy są bardzo rzadko stosowane przez sądy: żaden z tych pytanych przez HFPC nie wskazał sprawy, w której zdecydowano o zastosowaniu takich rozwiązań prawnych w postępowaniu kwalifikującym się jako SLAPP.

Obowiązujące przepisy prawa karnego także są wykorzystywane instrumentalnie do wszczynania postępowań typu SLAPP. W przypadku mediów najczęściej w tym zakresie sięga się po przepisy przewidujące odpowiedzialność karną za zniesławienie.

Podobnie jak w przypadku spraw cywilnych, również przepisy postępowania karnego zawierają pewne rozwiązania, które pozwalają na wczesne zakończenie postępowania typu SLAPP. Badanie HFPC wykazało, że mechanizmy te bywają w praktyce nieraz stosowane przez sądy karne w odniesieniu do spraw o zniesławienie. W zakresie spraw karnych badanie było jednak ograniczone tylko do sądów warszawskich. Kwestia stosowania tej praktyki w innych regionach wymagałaby dalszych analiz.

W celu podniesienia standardu ochrony przeciwko postępowaniom typu SLAPP konieczna jest zmiana przepisów prawa cywilnego oraz karnego. Działania te są również niezbędne dla skutecznego wdrożenia dyrektywy anty-SLAPP, któremu powinny towarzyszyć szkolenia dla sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych dotyczące problemów związanych z postępowaniami tego typu.

Strategiczne działania prawne zmierzające do stłumienia debaty publicznej (SLAPP) w Polsce w sprawach dziennikarskich

Choć strategiczne działania prawne zmierzające do stłumienia debaty publicznej występują w państwach europejskich od lat, zjawisko SLAPP zaczęło być szeroko dyskutowane od czasu morderstwa **Daphne Caruany Galizii** w 2017 roku¹. W chwili jej śmierci przeciwko Caruanie Galizii toczyło się ponad 40 spraw typu SLAPP w różnych krajach. Dziennikarka niemalże każdy dzień spędzała w sądzie, a jej środki pieniężne zostały zamrożone. Dzięki skutecznej kampanii synów Daphne (nagrodzonych za swoje działania nagrodą Magnitskiego) problem SLAPP zaczął być ważną kwestią na poziomie Unii Europejskiej (UE), a powstała koalicja CASE zaangażowała się na rzecz wprowadzenia prawa unijnego dającego odpór tego typu postępowaniom. Wiosną 2024 r. weszła w życie dyrektywa anty-SLAPP², a państwa członkowskie mają dwa lata na jej implementację. Swoim zakresem obejmie sprawy cywilne z elementem transgranicznym.

Postępowania typu SLAPP najczęściej wszczynane są przez podmiot lub osobę zwykle posiadającą znaczne zasoby finansowe oraz wysoką pozycję społeczną przeciwko osobom lub organizacjom, które krytykują ich działania. Przykładami strony stosującej SLAPP są korporacje, spółki Skarbu Państwa, politycy czy biznesmeni. Pokrzywdzonymi tego typu postępowaniami są najczęściej te osoby, które zabierają głos w sprawach o wadze publicznej, czyli najczęściej dziennikarze i dziennikarki, ale także przedstawiciele i przedstawicielki świata nauki oraz społeczeństwa obywatelskiego.

Celem postępowania typu SLAPP zazwyczaj nie jest samo wygranie sprawy, ale przede wszystkim zniechęcenie pozwanego/oskarżonego do dalszego zajmowania się danym tematem, jak również obciążenie kosztami finansowymi i psychologicznymi postępowania oraz wywołanie **efektu mrozącego** (ang. chilling effect).



1 Taub B., *Murder in Malta*, „New Yorker”.

2 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1069 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed oczywistie bezzasadnymi roszczeniami lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi („strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej”).

Efekt mrozący to wywołanie poczucia zagrożenia, które zniechęca daną osobę do korzystania ze swoich praw. Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) wielokrotnie wskazywał na zagrożenia dla wolności słowa, jakie może wywołać efekt mrozący³. Przykładowo w uzasadnieniu do wyroku *Lombardo i inni p. Malcie*, gdzie skarżącymi była trójka lokalnych radnych oraz redaktor „In-Nazzjon Taghna”, ETPC stwierdził, że „nałożona sankcja wywarła efekt mrozący na korzystanie przez skarżących z ich prawa do wolności wypowiedzi, ponieważ mogła zniechęcić ich do formułowania wypowiedzi krytycznych wobec polityki Rady Lokalnej w przyszłości”⁴.

W Polsce w latach 2015–2023 można zaobserwować wyraźny wzrost liczby postępowań typu SLAPP. Miało to związek przede wszystkim z nasilającym się kryzysem praworządności (który obejmował m.in. ograniczanie niezależności sądów i prokuratury, a także nierespektowanie przez rządzącą większość prawomocnych orzeczeń sądów krajowych i trybunałów międzynarodowych), a także procesem kurczącej się przestrzeni dla społeczeństwa obywatelskiego. **W rankingu wolności prasy prowadzonego przez organizację Reporterzy Bez Granic od 2015 do 2023 r. Polska spadła z miejsca 18 na 57⁵.** Przyczyny tego niepokojącego trendu związane były z działaniami większości rządzącej wymierzonymi w media, w tym m.in. podporządkowaniem sobie mediów publicznych, nadużywaniem środków państwowych (w tym reklam spółek Skarbu Państwa) do wspierania mediów lojalnych wobec władzy, przejęciem przez Orlen największego wydawcy mediów regionalnych oraz postępowaniem wobec konkretnych dziennikarzy, z przypadkami użycia przemocy włącznie⁶. Ponadto jedną ze strategii prawnych wykorzystywanych przez władzę przeciwko mediom w latach 2015–2023 były także postępowania typu SLAPP.

3 Jak choćby w sprawach:

1) **Demirtaş przeciwko Turcji** (numer 2), CE:ECHR:2018:1120JUD001430517. Demirtaş był członkiem Zgromadzenia Narodowego i jednym ze współprzewodniczących Ludowej Partii Demokratycznej (lewicowej, prokurdyjskiej partii politycznej). W związku z jego przemówieniami politycznymi i wypowiedziami w sprawie konfliktu kurdyjsko-tureckiego skierowanymi przeciwko rządowi został aresztowany pod zarzutem członkostwa w zbrojnej organizacji terrorystycznej oraz nawoływania do popełnienia przestępstwa. ETPC orzekł, że Turcja naruszyła art. 10 (wolność słowa), art. 5 ust. 1 i art. 5 ust. 3 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 18 (granice stosowania ograniczeń praw) oraz Protokołu nr 1 art.3 (prawo do wolnych wyborów) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka;

2) **Wille przeciwko Liechtensteinowi**, CE:ECHR:1999:1028JUD002839695. W swoim wykładzie Herbert Wille, prezes Trybunału Administracyjnego Liechtensteinu, przedstawił opinię, że Trybunał Konstytucyjny jest właściwy do interpretacji konstytucji w wypadku różnicy zdań między księciem, który sprawuje władzę wykonawczą, a parlamentem. [Książę oświadczył, że sędzia utracił kwalifikacje do pełnienia jakiegokolwiek funkcji publicznej. ETPC uznał, że doszło do naruszenia art. 10 oraz 13 Konwencji;

3) **Baka przeciwko Węgrom**, CE:ECHR:2016:0623JUD00202611. Baka to były prezes węgierskiego Sądu Najwyższego oraz były sędzia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z ramienia Węgier. Jako że z pozycją prezesa węgierskiego SN łączyła się funkcja przewodniczącego krajowej rady sędziowskiej, miał on obowiązek przedstawiania opinii prawnych na temat projektowanych zmian ustawowych dotyczących sądownictwa. Baka w 2011 roku przedstawił negatywną opinię na temat planowanych zmian prawnych (jedną z nich było obniżenie obowiązkowego wieku emerytalnego sędziów z 70. do 62. roku życia). Na mocy właśnie tych przepisów wygasła przed czasem kadencja Baki – do jej końca pozostałoby (zgodnie ze starymi przepisami) trzy i pół roku. ETPC zdecydował, że Węgry naruszyły art. 6 ust. 1 i art. 10.

4 Wyrok ETPC w sprawie *Lombardo i inni przeciwko Malcie* z 24 kwietnia 2007 r., ECLI:CE:ECHR:2007:0424JUD000733306.

5 Reporters Without Borders, [2023 World Ranking, Country Report: Poland](#).

6 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, [Rządy prawem zamiast rządów prawa. Zagrożenia dla ochrony praw człowieka w Polsce w latach 2015–2019](#).

Dodatkowo skuteczną ochronę przeciwko postępowaniom typu SLAPP ograniczają zmiany wprowadzone w polskim wymiarze sprawiedliwości i ich skutki. Komisja Europejska w sprawozdaniu na temat praworządności za rok 2023 w rozdziale o Polsce wymienia główne problemy, które dotyczą niezależności polskiego wymiaru sprawiedliwości, w tym m.in. ograniczenie niezależności wymiaru sprawiedliwości włącznie z Krajową Radą Sądownictwa czy postępowania dyscyplinarne dotyczące niezależnych sędziów⁷. Ponadto uprawnienia władcze prokuratorów funkcyjnych zostały rozbudowane tak, aby móc ingerować praktycznie w każde postępowanie, natomiast kompetencje Prokuratora Generalnego rozszerzono o nieograniczone możliwości powoływania i odwoływania kierowników jednostek organizacyjnych. Kolejnym ważnym kontekstem, w którym występują sprawy SLAPP w Polsce, jest kwestia długości postępowań sądowych. W ostatnich latach ich czas znacząco się wydłużył we wszystkich instancjach; zgodnie z raportem Europejskiej Komisji ds. Skuteczności Wymiaru Sprawiedliwości (ang. *European Commission for the Efficiency of Justice, CEPEJ*) średnia długość postępowania w pierwszej instancji w sprawach cywilnych w 2014 r. wynosiła 203 dni, a w 2020 r. 317 dni⁸.

W latach 2015–2023 postępowania typu SLAPP były inicjowane przeciwko m.in. dziennikarzom, przedstawicielom świata nauki i aktywistom społeczeństwa obywatelskiego. Tego rodzaju postępowania były często, choć niejedynie, rozpoczynane przez osoby związane z obozem rządzącym. Podstawą wszczynania tego rodzaju postępowań były m.in. przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ochrony dóbr osobistych, ale sięgano również i po rozwiązania karne (dotyczące np. przestępstwa zniesławienia) czy przepisy Kodeksu wykroczeń. Postępowania typu SLAPP również często opierają się na Prawie prasowym, które reguluje kwestie związane ze sprostowaniem. Choć w powszechnym odbiorze instytucja ta służy poprawieniu nieprawdziwej informacji, w orzecznictwie przyjęta się inna interpretacja, zgodnie z którą zgodność materiału prasowego z faktami nie ma znaczenia. W związku z tym obowiązek publikacji sprostowania bywa nadużywany do inicjowania uciążliwych postępowań sądowych przeciwko mediom w odniesieniu do prawdziwych, rzetelnych materiałów.

Dokładna skala postępowań typu SLAPP wszczętych w Polsce od 2015 r. jest trudna do ustalenia. Analiza statystyczna oparta na liczbie postępowań toczących się na podstawie przepisów typowych dla takich spraw nie jest miarodajna (np. nie wszystkie powództwa o ochronę dóbr osobistych to SLAPP). Z drugiej strony możliwość przeprowadzenia analizy jakościowej jest ograniczona. W przypadku postępowań wobec dziennikarzy redakcje nie zawsze udostępniają pełne informacje, co może być związane m.in. z ochroną tajemnicy przedsiębiorstwa. Pewne sprawy odbiły się jednak szerokim echem w świadomości publicznej. Przykładowo, po 2015 r. Mapping Media Freedom uznało za polskie sprawy typu SLAPP te wymierzone w „Gazetę Wyborczą” (obecnie zdaniem redakcji jest ich ponad 100, zarówno cywilnych, jak i karnych)⁹, OKO.press (8 spraw w toku)¹⁰, czy dziennikarza tygodnika „Polityka”, Grzegorza Rzekzkowskiego¹¹. W debacie międzynarodowej i krajowej głośno było o postępowaniach wymierzonych w prof. Wojciecha Sadurskiego, wybitnego konstytucjonalistę, który swoimi publikacjami w „Gazecie Wyborczej” oraz tweetami wskazywał na nadużycia władzy oraz niszczenie demokracji¹². Z kolei spółka Ringier Axel Springer, wydawca wielu ważnych tytułów w Polsce, podała do informacji publicznej, że zmaga się z niemal 100 sprawami SLAPP¹³.

7 Komisja Europejska, [2023 Rule of Law Report, Country Chapter on the rule of law situation in Poland](#).

8 Rada Europy, [European Judicial Systems CEPEJ Evaluation Report. 2022 evaluation cycle \(2020 data\). Part 2 country profiles](#).

9 Mapping Media Freedom, [Gazeta Wyborcza threatened with 55 lawsuits](#).

10 European Centre for Press and Media Freedom, [Poland: OKO.press bears huge financial burden for legal threats against it](#).

11 European Centre for Press and Media Freedom, [Legal threats brought against Polityka journalist to muzzle investigative reporting](#).

12 de Búrca G., Morijn J., [Open Letter in Support of Professor Wojciech Sadurski](#), VerfBlog.

13 Rzeczpospolita, [Jak pozywa władza? Niemal sto procesów dziennikarzy Ringier Axel Springer Polska w pięć lat](#).

Postępowania typu SLAPP przeciwko mediom

Postępowania typu SLAPP a ochrona dóbr osobistych w prawie cywilnym

Postępowania typu SLAPP wszczynane są m.in. w oparciu o art. 23 i 24 k.c. dotyczące ochrony dóbr osobistych¹⁴, która przysługuje każdej osobie prawnej¹⁵ oraz fizycznej¹⁶. Pomimo że Kodeks cywilny nie definiuje, czym są dobra osobiste, w artykule 23 k.c. znajduje się lista ich przykładów, obejmująca wolność, nazwisko lub pseudonim, wizerunek czy imię. Katalog dóbr chronionych został poszerzony w orzecznictwie. Dobra osobiste w prawie polskim są zaliczane do dóbr niemajątkowych oraz niedziedzicznych.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych powód musi udowodnić istnienie danego dobra i jego naruszenie, czyli np. wykazać, że zaskarżone stwierdzenie dziennikarza wpłynęło na jego dobre imię. Z kolei pozwany musi udowodnić, że naruszenie to nie było bezprawne (czyli zaszyły okoliczności wyłączone bezprawność). W ocenie, czy doszło do naruszenia, sądy powinny wziąć pod uwagę „przeciętne reakcje ludzkie na podobne zachowania, abstrahując od indywidualnej wrażliwości pokrzywdzonego”¹⁷. Oznacza to, że naruszenie powinno mieć charakter obiektywny, czyli szkoda doznana przez daną osobę została uznana przez ogół społeczeństwa.



14 Błaszczak M., *Skala zjawiska SLAPP w Polsce*, Siecobywatelska.pl.

15 Pazdan M., [w:] *Komentarz do Kodeksu cywilnego, Artykuły 1-449, Tom 1, art. 23 k.c.*, red. K. Pietrzykowski, Legalis.

16 W kontekście standardu wynikającego z wyroku *Memo OOO przeciwko Rosji (ETPC)* istnieją pewne ograniczenia dot. organów sprawujących władzę publiczną. Szczególnie ciekawa jest tu sprawa aktywistki *Katarzyny Urbaniak z powództwa Miasta Kalisza*.

17 Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie – III Wydział Cywilny z 12 stycznia 2017 r., sygn. akt III C 544/15, za wyrokiem Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r., sygn. akt V CKN 195/01.

Przykłady spraw typu SLAPP wytoczonych na podstawie prawa cywilnego:

Mirosław Koźlakiewicz przeciwko OKO.press¹⁸

Sprawa dotyczyła artykułów *Śmierdzący biznes za unijne pieniądze*, *Wygraliśmy rundę z „królem drobiu”* oraz *Duszenie wolności słowa...* opublikowanych przez OKO.press w 2018 roku. Pierwszy tekst stanowił część międzynarodowego dochodzenia, które miało na celu sprawdzenie, czy unijne dopłaty zapewniają racjonalny rozwój produkcji rolnej i poprawiają poziom ochrony środowiska. W śledztwie pojawia się m.in. Mirosław Koźlakiewicz oraz należące do niego wielkopowierzchniowe fermy drobiarskie. Drugi artykuł opisywał próby nacisku Koźlakiewicza na redakcję za pomocą Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, sprawującego nadzór nad fundacją wydającą portal. W swoim pozwie biznesmen domagał się, aby OKO.press przeprosiło go za wspomniane publikacje i usunęło je ze strony internetowej i mediów społecznościowych. Początkowo sąd udzielił zabezpieczenia w daleko idącej formie, czyli przychylił się do wniosku przedsiębiorcy. Następnie w wyroku pierwszej instancji Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że „dziennikarze, którzy byli autorami spornych publikacji, dołożyli **najwyższej** staranności i rzetelności”. Po kilkuletnim postępowaniu Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził w prawomocnym wyroku, że OKO.press nie musi spełniać żadnego z żądań powoda. Sąd argumentował, że działalność ferm Koźlakiewicza oraz kroki prawne podejmowane przez niego w stosunku do redakcji zostały opisane zgodnie z prawdą.

Krzysztof Niewiadomski przeciwko Kamilowi Kuligowi („Wspólnota Łęczyńska”)¹⁹

Dziennikarz Kamil Kulig w swoim artykule z 2018 r. opublikowanym we „Wspólnocie Łęczyńskiej” opisał sprawę zameldowania byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej w domu starosty łęczyńskiego, Krzysztofa Niewiadomskiego. Meldunek miał na celu umożliwienie piłkarzowi startu w wyborach do rady powiatu. Samorządowiec nie uiszczał jednak dodatkowej opłaty za wywóz śmieci za nowego domownika, został więc wezwany do jej zapłaty przez gminę Milejów (gdzie znajduje się nieruchomość). Niewiadomski stwierdził jednak, że nie ma dodatkowego lokatora.

Po ukazaniu się artykułu starosta zarzucił dziennikarzowi przed sądem godzenie w jego dobre imię. Żądał 10 tys. zł na cele charytatywne, a także publikacji przeprosin na całej pierwszej stronie „Wspólnoty Łęczyńskiej”. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekający w pierwszej instancji oraz sąd apelacyjny zgodnie stwierdziły, że teksty Kuliga są rzetelne i dotyczące spraw mających publiczne znaczenie. W uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy stwierdził: „**nie ulega wątpliwości**, że w niniejszej sprawie pozwany wykazał **dochowanie należytej staranności i rzetelności**”²⁰. Podkreślił także, że „opublikowanie materiałów w prasie, poruszających wskazane powyżej kwestie, **bezsprzecznie ocenić należy jako działanie w zakresie uzasadnionego interesu obywateli**”²¹.

18 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – I Wydział Cywilny, sygn. akt I ACa 335/21.

19 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie – I Wydział Cywilny, sygn. akt I ACa 104/23.

20 Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie – I Wydział Cywilny, sygn. akt I C 16/21.

21 Ibidem.

Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych S.A. przeciwko Agorze S.A. (wydawca „Gazety Wyborczej”)²²

Pozew PWPW dotyczył cyklu siedmiu artykułów z 2016 r., które skupiały się na opisie procesów przeciwko „Gazecie Wyborczej” i „Newsweekowi” wszczętych przez instytucję. Wytwórnia zażądała od Agory S.A. publikacji przeprosin i zapłaty 100 tys. zł na konto fundacji Reduta PWPW. Spółka nie kwestionowała jednak faktów opisanych w artykułach, lecz miała zastrzeżenia do określeń, tytułów, leadów, a także wypowiedzi ekspertów, których zapytano o opinię²³. Co więcej, PWPW wystąpiła o zabezpieczenie powództwa na rok (polegającego na usunięciu wielu fragmentów z tekstów). Wniosek został oddalony przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który uznał, że materiały prasowe nie naruszały dóbr osobistych przedsiębiorstwa. Gdy „Gazeta Wyborcza” opisała postępowanie sądowe zainicjowane przez wytwórnię, wniosła ona kolejny pozew, twierdząc, że „artykuły zawierają wypowiedzi oczerniające PWPW i zmierzające do poniżenia spółki w oczach opinii publicznej”²⁴.

Inne media także mierzyły się z licznymi sprawami tego typu – PWPW domagała się miliona złotych zadośćuczynienia od wydawcy „Newsweeka” (firmy Ringier Axel Springer) za artykuł o zwolnieniach w spółce²⁵. Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 26 lutego 2018 r. oddalił powództwo w całości. Spółka nie wniosła apelacji, a wyrok stał się prawomocny²⁶.

W wypadku stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych sąd na podstawie art. 448 k.c. może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego albo kwotę na wskazany cel społeczny. Pokrzywdzony ma prawo również żądać zaniechania naruszania dóbr osobistych (np. poprzez rezygnację z publikacji artykułu) oraz dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. W prawie nie istnieje górna granica zadośćuczynienia. Choć w wielu sprawach przeciwko mediom żądane kwoty nie są wygórowane, zdarzają się sprawy jak ta z powództwa Polskiego Radia przeciwko Ringier Axel Springer, gdzie powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości miliona złotych²⁷.

Przy ocenie, jaka suma tytułem zadośćuczynienia jest w danym przypadku adekwatna, „należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda)”²⁸. Sądy przy takiej ocenie mogą wzorować się na bogatym orzecznictwie wszystkich instancji, które wskazuje, jakie kwoty uznawane są za adekwatne. Ponadto, zgodnie z art. 448 § 2 k.c., osoba, której dobro osobiste zostało naruszone, może obok zadośćuczynienia pieniężnego żądać zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany przez nią cel społeczny.

22 Woźnicki Ł., *PWPW chce ocenzurować siedem tekstów w „Gazecie Wyborczej”, „Gazeta Wyborcza”*.

23 Woźnicki Ł., *PWPW - „Wyborcza” 0:2. Pozew oddalony*, „Gazeta Wyborcza”.

24 Ibidem.

25 Chociażby: Woźnicki Ł., *Zarząd PWPW żąda miliona złotych od „Newsweeka”. HFPC: To tłumienie krytyki prasowej*, „Gazeta Wyborcza”.

26 Ivanova E., *187 spraw przeciwko polskim dziennikarzom. Monitoring represji wobec wolnych mediów 2015-21*, „Gazeta Wyborcza”.

27 Kozielski M., *Polskie Radio chce 1 mln zł zadośćuczynienia od „Newsweeka” za materiał „Szczujnia zabija”*, Press.pl.

28 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny, sygn. akt VI ACa 2015/15.

Sąd może zasądzić również złożenie oświadczenia w odpowiedniej formie i treści – np. publikację przeprosin. W wypadku, gdy pozwany uchyla się od tego zobowiązania, stosuje się art. 1050 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.) o egzekucji czynności niezastępowalnej. Przepis ten umożliwia sądowi nałożenie grzywny nie wyższej niż 15 000 złotych i znajduje zastosowanie wyłącznie do spraw o naruszenie dóbr osobistych. Sąd nakazuje również publikację oświadczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, co będzie skutkowało wygaśnięciem roszczenia. Przepis wyłącza możliwość zastosowania kary aresztu oraz kumulacji nakładanych grzywien do miliona złotych.

Pewne formy zabezpieczenia powództwa mogą być wykorzystywane przez inicjatorów postępowań jako narzędzia w sprawach typu SLAPP. Za przykład może posłużyć art. 755 k.p.c., który mówi o zabezpieczeniu roszczeń niepieniężnych. Jego formy mogą być różne – od umieszczenia ramki towarzyszącej publikacji internetowej z oświadczeniem, że dany artykuł jest przedmiotem postępowania sądowego, usunięcia części czy całości tekstu, po zakaz publikowania na dany temat. Kontrowersje związane z tym tematem porusza stanowisko HFPC w sprawie wniosków o zabezpieczenie powództwa związanych z aferą korupcyjną w Komisji Nadzoru Finansowego (KNF)²⁹. Niemniej ustawodawca ograniczył możliwość zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych w postaci zakazu publikacji jedynie do spraw, w których nie sprzeciwia się temu ważny interes publiczny oraz ograniczył czas trwania tego środka do roku. Gdy po upływie roku sprawa wciąż się toczy, powód może wystąpić do sądu o przedłużenie zabezpieczenia. Dopóki sąd nie rozpatrzy wniosku, poprzednie zabezpieczenie pozostaje w mocy.

Analiza orzecznictwa dotyczącego stosowania wybranych instrumentów prawa cywilnego umożliwiających przeciwdziałanie postępowaniu typu SLAPP



Obecnie obowiązujące przepisy prawa cywilnego mogą być wykorzystywane instrumentalnie w celu zainicjowania postępowania typu SLAPP. Pomimo że ich skala, jak wykazał raport koalicji CASE,³⁰ jest w Polsce znaczącym problemem, obecny model postępowania cywilnego tylko do pewnego stopnia pozwala pozwany skutecznie się bronić przed ich negatywnymi skutkami.

W rzeczywistości w postępowaniach typu SLAPP powód nie zmierza do uzyskania ochrony na drodze sądowej. W związku z tym co do zasady tego typu pozwy nie zasługują na uwzględnienie i powinny być oddalane. Jednak, na co zwraca uwagę m.in. Komisja Europejska w swoich zaleceniach (czyli niewiążącym prawnie dokumencie, który wskazuje kierunki działań dla państw członkowskich)³¹, dla ochrony debaty publicznej pozew mający cechy SLAPP powinien być nie tylko oddalony, ale należy tego dokonać na wczesnym etapie postępowania.

29 Helsińska Fundacja Praw Człowieka, [Stanowisko HFPC w sprawie wniosków o zabezpieczenie powództwa wokół afery korupcyjnej w KNF](#).

30 The Coalition Against SLAPPs in Europe (CASE), [Shutting out criticism: How SLAPPs threaten European democracy](#).

31 [Zalecenie Komisji \(UE\) 2022/758 z dnia 27 kwietnia 2022 r. w sprawie ochrony dziennikarzy i obrońców praw człowieka, którzy angażują się w debatę publiczną, przed ewidentnie bezpodstawnymi lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi \(„strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej”\)](#).

Obecnie pewną ochronę przed postępowaniami typu SLAPP stanowią przepisy prawa cywilnego, które mogą i są wykorzystywane (przynajmniej przez niektóre sądy) w celu odparcia pozwów tego typu. Należą do nich art. 5 k.c., art. 191¹ k.p.c. oraz art. 4¹ k.p.c. Najpowszechniejszy sposób to oddalenie powództwa ze względu na brak bezprawności działania pozwanego – uznanie, że przekazując opinii publicznej określone informacje, działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu i jednocześnie dochował standardów rzetelności dziennikarskiej.

Kolejne podrozdziały analizują praktykę orzeczniczą pod kątem stosowania istniejących instrumentów prawnych, które pozwalają sądom na wczesne oddalenie przynajmniej niektórych pozwów typu SLAPP lub zastosowanie innych szczególnych środków. Zostały opracowane na podstawie odpowiedzi na wnioski o dostęp do informacji publicznej skierowane do 47 sądów okręgowych. Aby ustalić, czy sądy korzystają z przepisów Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego pozwalających na wczesne zakończenie postępowań o cechach SLAPP, HFPC skierowała do sądów pytanie, czy stosują art. 191¹ k.p.c., art. 5 k.c. oraz art. 4¹ k.p.c. w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w tym dobrego imienia. Ponadto HFPC wniosowała o udostępnienie zanonimizowanych wyroków wraz z uzasadnieniem w sprawach, w których te przepisy zastosowano. W przypadku art. 5 k.c. okres, którego dotyczył wniosek, obejmował lata 2013–2023, a w przypadku art. 191¹ k.p.c. oraz art. 4¹ k.p.c. lat 2019–2023. Do analizy tej praktyki pomocniczo została zastosowana analiza orzecznictwa dostępnego w systemach informacji prawnej.

Pozew oczywiście bezzasadny (art. 191¹ Kodeksu postępowania cywilnego)

Na podstawie 191¹ k.p.c. powództwo może zostać oddalone na posiedzeniu niejawnym, jeżeli okoliczności sprawy oraz treść pozwu wskazują, że jest on oczywiście bezzasadny. W takim wypadku sąd nie rozpoznaje wniosków złożonych wraz z pozwem ani nie doręcza go osobie wskazanej jako pozwany. Artykuł ten wprowadzono nowelizacją z 2019 r., aby przeciwdziałać wnoszeniu powództwa w innym celu niż uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego. W uzasadnieniu do nowelizacji jako przykład podano postępowanie, które ma szykanować stronę pozwaną przez zmuszenie jej do uczestnictwa w procesie, co pociąga za sobą stratę czasu, energii i pieniędzy.

Z danych uzyskanych przez HFPC wynika, że obecnie sądy nie stosują art. 191¹ k.p.c. do pozwów mających cechy SLAPP³². Niemniej należy zauważyć, że taka możliwość nie wydaje się być zupełnie wykluczona na gruncie dotychczasowego orzecznictwa – art. 191¹ k.p.c. bywa stosowany do pozwów o ochronę dóbr osobistych, w tym o ochronę dobrego imienia, które niekoniecznie stanowią postępowanie typu SLAPP.

Jest to o tyle istotne, że po wprowadzeniu nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego w 2019 r. w odniesieniu do pozwu oczywiście bezzasadnego wytworzyła się bardzo restrykcyjna linia orzecznicza, zgodnie z którą przepis stosuje się wyłącznie do spraw, w których sformułowano żądanie nieznanne prawu albo jest niedopuszczalne w świetle prawa materialnego³³. Przyjęcie takiej wykładni w ogóle zamykałoby możliwość zastosowania art. 191¹ k.p.c. w postępowaniach

32 Analiza dotyczy 62 wyroków uzyskanych od 12 sądów okręgowych, jednak w żadnym przypadku pozew, który uznano za oczywiście bezzasadny, nie posiadał cech SLAPP. W kolejnych 21 sądach nie stosowano art. 191¹ k.p.c. do pozwów o ochronę dóbr osobistych. Nie można wykluczyć, że w 14 sądach, które nie udzieliły HFPC odpowiedzi w tym zakresie, stosuje się art. 191¹ k.p.c. do postępowań typu SLAPP.

33 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 12 kwietnia 2021 r., sygn. akt I ACa 89/21, LEX/el.

typu SLAPP. Należy jednak zauważyć, że jest to jedynie jeden ze sposobów wykładni tego przepisu. Niektóre sądy przyjmują szersze rozumienie oczywistej bezzasadności. Warto przywołać szczególnie jeden fragment wyroku – chociaż sam pozew, którego dotyczy wyrok, nie miał charakterystycznych cech SLAPP, ta część rozumowania mogłaby mieć zastosowanie także do postępowań zainicjowanych w celu stłumienia debaty publicznej³⁴.

Sprawa dotyczyła słów użytych przez sędziego wobec jednego z uczestników postępowania, według którego doszło do naruszenia jego dobrego imienia, w związku z czym pozwał sędziego. Pozew został oddalony jako oczywiście bezzasadny. Zgodnie z uzasadnieniem „w świetle twierdzeń zawartych w pozwie stwierdzić należy, że sformułowania wskazane przez powoda jako naruszające jego dobra osobiste nie dają podstaw do przyjęcia, iż jakiegokolwiek dobro osobiste powoda zostało czy wręcz mogło zostać naruszone. Już wstępna ocena tych sformułowań prowadzi do wniosku, że oczywistym jest, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda”. Sąd zauważył, że „argumentacja powoda sprowadza się w istocie do wyrażenia wyłącznie jego subiektywnych, indywidualnych odczuć, uczuć, wartości i stanu psychicznego. Tymczasem przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję naruszenie wywołuje w społeczeństwie, biorąc pod uwagę przeciętne ludzkie reakcje”.

Zgodnie z Zaleceniami Komisji Europejskiej dotyczącymi ochrony przed postępowaniami typu SLAPP państwa członkowskie powinny dążyć do zapewnienia, aby dostępne były gwarancje proceduralne pozwalające na wczesne umorzenie ewidentnie bezpodstawnych postępowań sądowych, których celem jest tłumienie debaty publicznej. Artykuł 191¹ k.p.c. potencjalnie mógłby spełniać te kryteria, chociaż należy zauważyć, że w przypadku zastosowania tego przepisu osoba pozwana nawet by się nie dowiedziała, że próbowano postawić ją przed sądem. Z jednej strony takie rozwiązanie niweluje negatywne konsekwencje finansowe i psychiczne, które zazwyczaj łączą się z postępowaniami typu SLAPP, ale z drugiej strony postępowanie toczy się wtedy niejako z wyłączeniem pozwanego.

Nadużycie prawa i nadużycie prawa procesowego

Ze względu na to, że głównym celem postępowania typu SLAPP nie jest uzyskanie rozstrzygnięcia sądowego określonej treści, lecz uciszenie i zastraszenie przeciwnika procesowego, wytoczenie takiego powództwa nie stanowi wykonywania prawa. Wobec tego istnieje możliwość uznania pozwu o ochronę dobrego imienia za nadużycie prawa na gruncie kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Artykuł 5 k.c. może zostać wykorzystany w odpowiedzi na pozew, a pozwany musi wykazać, że zostały spełnione kryteria przewidziane w tym przepisie. Jednocześnie powód nie musi udowadniać zasadności wniesienia sprawy.

Żaden z sądów, który odpowiedział na wniosek HFPC, nie wskazał jednak sprawy typu SLAPP, gdzie wykorzystanie tego zarzutu zakończyło się sukcesem³⁵. Mimo tego warto w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Najwyższego³⁶ dotyczący domniemanego naruszenia dóbr osobistych

34 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 listopada 2021 r., sygn. akt II C 1289/21, niepubl.

35 Analiza dotyczy odpowiedzi uzyskanych od 30 sądów okręgowych, z czego 28 w ogóle nie stosowało art. 5 k.c. w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w tym o ochronę dobrego imienia. W przypadku pozostałych dwóch sądów uznano łącznie cztery sprawy o ochronę dóbr osobistych za nadużycie prawa. Pozwy inicjujące te postępowania nie posiadają cechy SLAPP.

36 Wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., sygn. akt I CSK 549/14.

Grupy Allegro sp. z o.o. przez Fundację Zielone Światło. Do naruszenia miało dojść w związku z wyrażeniem przez fundację sprzeciwu wobec handlu w serwisie spółki gadżetami z symbolami hitlerowskimi. Zdaniem Sądu Najwyższego poprzez wniesienie pozwu firma naruszyła art. 5 k.c., czyniąc ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy doszedł do takiej oceny, zwracając uwagę na konieczność umożliwienia wygłaszania krytyki wobec handlu takimi przedmiotami.

Na uwagę zasługuje również wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi³⁷ w sprawie ING Nationale Nederlanden Polska S.A. przeciwko Stowarzyszeniu Osób Poszkodowanych przez ING Nationale Nederlanden. W ocenie sądu w przytoczonej sprawie powództwo wniesione przez firmę stanowiło nadużycie prawa i było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, bo jego celem było uniemożliwienie stowarzyszeniu wyrażania krytyki wobec postępowania banku³⁸. Jednak okoliczność, że pozew stanowił nadużycie prawa, nie była powodem, dla którego został oddalony.

Na podstawie art. 4¹ k.p.c. sąd może uznać wniesione powództwo za nadużycie prawa procesowego; z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono. Artykuł 4¹ k.p.c., podobnie jak art. 191¹ k.p.c., został dodany nowelizacją z 2019 roku, dlatego jeszcze nie wykształciła się na jego podstawie obszerna praktyka orzecznicza. Sądy, które udzieliły HFPC odpowiedzi w tym zakresie, nie stosują go do powództw zmierzających do stłumienia debaty publicznej³⁹. Artykuł ten jest jednak istotny z perspektywy przeciwdziałania postępowaniom typu SLAPP, gdyż uznanie danej czynności (np. wniesienia powództwa) za nadużycie prawa umożliwia nałożenie sankcji przewidzianych w art. 226² § 2 k.p.c. Jedną z nich jest skazanie strony nadużywającej prawa procesowego (zgodnie z tym przykładem – powoda) na grzywnę (art. 226² § 2 ust. 1 k.p.c.) lub zasądzenie od niego podwyższonych kosztów postępowania (art. 226² § 2 ust. 3 lit. a k.p.c.). Przepisy te przypominają pod pewnymi względami zalecenia Komisji Europejskiej, zgodnie z którymi państwa członkowskie powinny dążyć do ustanowienia środków ochrony prawnej przed postępowaniami sądowymi stanowiącymi nadużycie, takimi jak możliwość nakładania skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających kar na powoda, który wytoczył powództwo typu SLAPP, a także możliwość obciążenia go wszystkimi kosztami postępowania.

37 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 17 maja 2006 r., sygn. akt I ACa 15/06.

38 Por. Bernatt M., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego (I ACa 15/06) z dnia 17 maja 2006 r. w sprawie ING Nationale Nederlanden Polska S.A. przeciwko Stowarzyszeniu Osób Poszkodowanych przez ING Nationale Nederlanden, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2009, nr 4, s. 28–32; Bernatt M., Społeczna odpowiedzialność biznesu. Wymiar konstytucyjny i międzynarodowy, Warszawa 2009, s. 147.

39 HFPC uzyskała w tym zakresie odpowiedź od 29 sądów okręgowych, z których żaden nie stosował art. 4¹ k.p.c. do pozwów o ochronę dóbr osobistych, w tym ochronę dobrego imienia.

Postępowania typu SLAPP w sprawach karnych

Polska należy do grupy państw, w których wbrew staraniom organizacji pozarządowych i międzynarodowych zniestawienie jest wciąż zagrożone sankcją karną, często wykorzystywaną przeciwko mediom i dziennikarzom. Dodatkowo prawo karne zawiera chociażby takie typy

przestępstw, jak: publiczne znieważanie narodu polskiego, znieważenie Prezydenta RP, znieważenie przedstawiciela obcego kraju, uszkodzenie flag, godła i innych znaków polskich i zagranicznych, obraza uczuć religijnych, zniestawienie, zniewaga, udostępnianie informacji o życiu prywatnym funkcjonariuszy publicznych i nawoływanie do udostępnienia takich informacji, znieważenie funkcjonariusza publicznego lub konstytucyjnego organu RP, znieważenie pomnika. Wszystkie te regulacje mogą zostać wykorzystane do wszczynania postępowań typu SLAPP, niemniej są rzadziej wykorzystywane przeciwko mediom.



Najczęściej nadużywanym przepisem w sprawach karnych typu SLAPP jest art. 212 k.k. przewidujący karę za zniestawienie. Sprawy na tej podstawie są z zasady ścigane z oskarżenia prywatnego i to pokrzywdzony występuje w nich jako oskarżyciel prywatny. Jednak w wypadku, gdy prokurator dostrzeże w sprawie interes publiczny, może wsząć postępowanie na podstawie art. 60 § 1 Kodeksu postępowania karnego (k.p.k.). Gdy akt oskarżenia został już wniesiony przez oskarżyciela prywatnego, prokurator przystępuje do sprawy, a pokrzywdzony staje się oskarżycielem posiłkowym. Nie jest to jednak powszechna praktyka. Choć wiele spraw karnych przeciwko dziennikarzom kończy się wyrokiem uniewinniającym albo umorzeniem postępowania, groźba ewentualnych sankcji karnych wprowadza efekt mrozący.

Cytując Sąd Najwyższy: „Przedmiotem ochrony przepisu art. 212 § 1 k.k. jest cześć i godność osoby pomawianej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.”⁴⁰. Zniestawiona może zostać osoba fizyczna, grupa osób, instytucja⁴¹, osoba

40 Wyrok Izby Karnej Sądu Najwyższego z 17 marca 2016 r., sygn akt III KK 477/16.

41 Zgodnie z wyrokiem Memo 000 przeciwko Rosji ETPC pojęcie instytucji nie powinno obejmować organów władzy. Wyrok jest omówiony w dalszej części raportu.

prawna lub jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej. Jak podkreślił w swoim wyroku Sąd Najwyższy: „przepis art. 212 k.k. nie wymaga dla przestępstwa znieśławienia szczególnego zabarwienia, ostrości czy dobitności wypowiedzi, lecz jedynie, by owa wypowiedź narażała pomówionego na utratę zaufania niezbędnego dla prowadzonej przez niego działalności”⁴². Przewidziane kary za przestępstwo z art. 212 k.k. to grzywna, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do roku. Kwalifikowaną formą znieśławienia (czyli taką, za którą przewidziana jest wyższa kara) stanowi znieśławienie za pomocą środków masowego przekazu.

Dziennikarze nierzadko padają ofiarą spraw karnych typu SLAPP zainicjowanych przez te same osoby lub podmioty, które wszczynają przeciwko nim postępowania cywilne. Postępowania te opierają się nieraz także na tejsamej publikacji, artykule czy wpisie w mediach społecznościowych.

Przykłady spraw SLAPP wytoczonych na podstawie prawa karnego:

Telewizja Polska S.A. (TVP) przeciwko prof. Wojciechowi Sadurskiemu

W 2019 r. TVP wszczęła przeciwko prof. Sadurskiemu sprawę karną (na podstawie art. 212 k.k.) oraz cywilną (na podstawie 23 i 24 k.c.) w związku z tweetem zamieszczonym przez niego po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Profesor nazwał w nim TVP „mediami goebbelsowskimi”. W sprawie karnej w akcie oskarżenia prywatnego TVP twierdziło, że „rozpowszechnione nieprawdziwe informacje w sposób zasadniczy dezawuuują renomę Spółki jako nadawcy publicznego”. TVP domagało się także 10 tys. zł nawiazki na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Sąd pierwszej instancji umorzył postępowanie, uznając, że wypowiedź Sadurskiego nie odnosiła się wprost do TVP. Sąd stwierdził, że wypowiedź profesora była komentarzem dziennikarskim, więc nie miała znamion czynu zabronionego. TVP złożyło zażalenie na postanowienie sądu, które okazało się skuteczne i sprawą ponownie zajął się sąd rejonowy. Ostatecznie sprawa znalazła swój finał w grudniu 2022 r. przed Sądem Najwyższym, który oddalił kasację TVP jako całkowicie bezzasadną.

W sprawie cywilnej TVP wystąpiła przeciw profesorowi o ochronę dóbr osobistych przez rozpowszechnianie „nieprawdziwych, nierzetelnych”, a także „obraźliwych” informacji oraz naruszenie „dobrego imienia i renomy” TVP, co może skutkować podważeniem „autorytetu i rangi na rynku medialnym”. W swoim pozwie domagała się usunięcia wpisu, przeprosin zamieszczonych na stronie głównej Onet.pl przez kolejne 72 godziny, 20 tys. zł na Fundację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, 20 tys. zł na Towarzystwo Przyjaciół Chorych Hospicjum w Białymstoku, a także pokrycia kosztów procesu i kosztów prawnych TVP. W 2022 r. sąd pierwszej instancji orzekł na korzyść prof. Sadurskiego oraz obciążył kosztami postępowania w całości telewizję. W listopadzie 2022 r. TVP złożyła apelację od wyroku pierwszej instancji, lecz na początku 2024 r. ją wycofała (po wyborach parlamentarnych i zmianie zarządu spółki).

Sprawy skierowane przeciwko Sadurskiemu były szeroko komentowane na świecie jako oczywisty przykład postępowania typu SLAPP. List otwarty w obronie profesora opublikowany przez Verfassungsblog, a zainicjowany przez prof. de Burcę oraz prof. Morijna, podpisały setki autorytetów naukowych z całego świata⁴³.

⁴² Wyrok Izby Karnej Sądu Najwyższego z 9 maja 2013 r., sygn. akt IV KK 403/12.

⁴³ de Búrca G., Morijn J., [Open Letter in Support of Professor Wojciech Sadurski](#), [VerfBlog](#), Opisane szczegółowo przykłady to nie jedyne sprawy typu SLAPP przeciwko prof. Sadurskiemu. Pozostałe zostały zainicjowane przez Prawo i Sprawiedliwość oraz prof. Jana Majchrowskiego.

Burmistrz Gryfina (Mieczysław Sawaryn) przeciwko Rafałowi Remontowi

W 2017 r. Rafał Remont, dziennikarz „Obserwatora Nadodrzańskiego”, wystąpił z pytaniami dotyczące burmistrza Gryfina do biura prasowego Polskiej Grupy Energetycznej (PGE). Mieczysław Sawaryn był w tamtym czasie członkiem jej rady nadzorczej. Burmistrz uznał, że pytania skierowane do PGE są nieprawdziwe oraz zniekształcające. W związku z tym zdecydował się zainicjować przeciwko dziennikarzowi jako oskarżyciel prywatny sprawę karną z art. 212 k.k. Sąd pierwszej instancji uznał Rafała Remonta za winnego czynu z art. 212 § 1 k.k., a sąd drugiej instancji podtrzymał wyrok i postępowanie w tym zakresie warunkowo umorzył na okres próby jednego roku. Ponadto zobowiązał dziennikarza do przeproszenia pokrzywdzonego. HFPC włączyła się do sprawy i przygotowała skargę w imieniu Rafała Remonta do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując na naruszenie art. 10 (wolność wyrażania opinii) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka⁴⁴. Przetłom w sprawie nastąpił wraz z kasacją do Sądu Najwyższego, złożoną przez ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich Adama Bodnara. RPO wniósł o uchylenie wyroku skazującego i uniewinnienie dziennikarza. Sąd Najwyższy wydał wyrok 9 maja 2023 r., w którym uniewinnił Rafała Remonta. Sąd stwierdził, że „kwestionowane zachowanie dziennikarza pozbawione było zdatności wywołania potencjalnego zagrożenia dla chronionego przepisem art. 212 k.k. dobra prawnego. Potencjału narażenia M.S. na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, nie miał sposób sformułowania pytań z kwestionowanymi pod względem prawdziwości insynuacjami. Ich adresatem był bowiem ściśle reglamentowany krąg osób, dla których informacje te były dostępne, a insynuacje dotyczyły znanego organom P. S.A. zagadnienia”⁴⁵.

Artykuł 213 k.k. określa przesłanki dla wyłączenia bezprawności zniekształcenia. Zgodnie z art. 213 § 2 k.k. jedną z nich jest „działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego”. Choć treść przepisu sugerowałaby, że konieczną przesłanką jest zawsze prawdziwość opublikowanych twierdzeń, zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r. „sprawca zniekształcenia, który wypełni standard staranności i rzetelności przy zbieraniu informacji oraz ustalaniu ich prawdziwości, nie poniesie odpowiedzialności karnej na podstawie art. 212 k.k. nawet wtedy, gdy podnoszone lub rozgłaszane zarzuty okażą się nieprawdziwe”⁴⁶. Ciężar wykazania okoliczności wyłączających bezprawność zniekształcenia spoczywa na oskarżonym⁴⁷.

Ponadto przyjmuje się, że przestępstwo zniekształcenia nie może być popełnione poprzez formułowanie opinii. Innymi słowy, przepis nie dotyczy sytuacji, gdy dana wypowiedź sprawcy nie jest twierdzeniem o faktach (nie można sprawdzić jej prawdziwości)⁴⁸.

44 Rycko K., *HFPC będzie bronić w Strasburgu skazanego dziennikarza*, [Press.pl](#).

45 Wyrok Izby Karnej Sądu Najwyższego z 9 maja 2023 r., sygn. akt III KK 433/22.

46 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., SK 43/05.

47 Sitnicka D., *Adam Bodnar zapowiada zniesienie art. 212 kodeksu karnego o zniekształceniu*, [OKO.press](#).

48 Wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka 1/20; Raglewski J. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, Lex/el. Nie jest to jednak jedyny pogląd prezentowany w doktrynie oraz orzecznictwie.

Artykuł 212 k.k. od lat wywołuje kontrowersje – wiele organizacji pozarządowych w Polsce wprost nawołuje do jego wykreślenia⁴⁹. HFPC robi to konsekwentnie już od ponad dekady⁵⁰. Ponadto Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie⁵¹, jak również Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy rekomendują⁵² usunięcie z kodeksów karnych państw członkowskich. W kwietniu 2024 r. Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar zapowiedział zniesienie art. 212 Kodeksu karnego⁵³.

Wczesne zakończenie postępowań karnych typu SLAPP – analiza dotychczasowej praktyki orzeczniczej

Podobnie jak w przypadku postępowań wszczynanych w sprawach cywilnych, również przepisy postępowania karnego teoretycznie pozwalają na wczesne zakończenie postępowania typu SLAPP. Podstawowym sposobem pozytywnego zakończenia postępowania typu SLAPPu jest uniewinnienie oskarżonego, co jednak wiąże się z koniecznością przeprowadzenia rozprawy i nie stanowi optymalnego rozwiązania z perspektywy ochrony debaty publicznej, dla której ważne jest, aby tego typu postępowania kończyły się na wczesnym etapie.

W świetle obecnie obowiązujących przepisów postępowania karnego istnieje możliwość umorzenia postępowania bez kierowania go na rozprawę na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., czyli uznania przez sąd, że czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego albo ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa. Gdy z samej treści zgromadzonych dowodów, opisu czynu i okoliczności faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu aktu oskarżenia jednoznacznie wynika brak znamion czynu zabronionego, sędzia kieruje sprawę na posiedzenie (art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.). Oznacza to, że oskarżony nie musi ponosić kosztów finansowych, czasowych ani psychicznych z którymi wiąże się konieczność uczestnictwa w rozprawie.

Powyższe rozwiązanie mogłoby stanowić skuteczną strategię obrony przed postępowaniami typu SLAPP. Z analizy prowadzonej przez HFPC wynika, że jednym z typów spraw, w których sądy uznają, że nie zachodzi potrzeba kierowania sprawy na rozprawę, są te dotyczące wypowiedzi dokonywanych w ramach przysługujących jednostce uprawnień, takich jak opinie służbowe, pisma procesowe, zażalenia, doniesienia pokrzywdzonych o przestępstwie⁵⁴. Co więcej, niektóre postanowienia opierały się na zarysowaniu wyraźnej granicy między wypowiedziami krytycznymi a zniechęcającymi, jak w poniższym przypadku: “w ocenie Sądu wypowiedź przytoczona przez oskarżyciela nie przekroczyła granic dopuszczalnej krytyki, mając na uwadze okoliczności, w jakich miała paść. Nie każda wypowiedź krytyczna pod adresem innej osoby może być uznana za zniechęcającą. Sąd jest zobowiązany wziąć pod uwagę kontekst wypowiedzi, sposób sformułowania, cel przyświecający osobie oskarżanej i potencjalne skutki wypowiedzi”⁵⁵.

Z niektórych postanowień przekazanych HFPC przez sądy wynika, że dostrzegają one potrzebę ochrony wypowiedzi o charakterze oceniającym, i to nie tylko krytycznych przekazów i idei, które są przyjmowane przychylnie oraz uznawane za nieobraźliwe lub obojętne, lecz także

49 Chociażby: Batko-Tołuć K., [Artykuł 212 – postulujemy dekryminalizację zniechęcania – wspólna inicjatywa Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska oraz Towarzystwa Dziennikarskiego](#).

50 Głowacka D., [Praktyczny przewodnik po art. 212 k.k.](#), Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

51 van den Brandt T., [Special Report. Legal Harassment and Abuse of the Judicial System Against Media](#), Office of the Organization for Security and Co-operation in Europe, Representative on Freedom of the Media.

52 [Rezolucje Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 2035, 2141, 1577 i 1814](#).

53 Sitnicka D., [Adam Bodnar zapowiada zniesienie art. 212 kodeksu karnego o zniechęcaniu](#).

54 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie z 23 czerwca 2021 r., sygn. akt III K 223/20, niepubl.

55 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie z 16 sierpnia 2022 r., sygn. akt IV K 1264/21, niepubl.

w odniesieniu do tych, które obrażają, szokują lub niepokoją⁵⁶. Inne stosowane standardy strasburskie (ETPC) dotyczą m.in. szerszych granic dopuszczalnej krytyki wobec osób publicznych⁵⁷, a także wobec wypowiedzi wygłoszonych „w toku żywej debaty politycznej na poziomie lokalnym”⁵⁸. Za mieszczące się w granicach dopuszczalnej krytyki sądy uważają też rzetelne materiały prasowe zawierające krytyczne oceny. Zgodnie z postanowieniami zapadłymi a podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k krytyka nie może zostać uznana za bezpodstawną, jeżeli została ona wyrażona w sposób rzeczowy, po wyczerpaniu wszystkich możliwości weryfikacji prawdomówności informatora⁵⁹.

Sąd zastosował także art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w jednej ze spraw o zniesławienie, w którą HFPC była zaangażowana. Jak argumentował sąd w uzasadnieniu: **„wystarczyło odnieść się do lektury kwestionowanych artykułów prasowych**, których wydźwięk stanowił przedmiot prawnokarnej oceny. Nie potrzeba było innych środków dowodowych do wydania rozstrzygnięcia. Wydanie rozstrzygnięcia na posiedzeniu przed rozprawą było w omawianym zakresie uprawnione, gdyż wbrew twierdzeniom pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, **prawnokarne ocena przedmiotowego czynu polegała na jednoznacznej wymowie artykułów prasowych, co nie wymagało przeprowadzania osobnych dowodów, wobec konieczności dokonania w zasadzie oceny społecznego wydźwięku wskazanych artykułów, w opinii publicznej, w kontekście rzetelności dziennikarskiej, czego łącznie mógł dokonać sąd także na posiedzeniu przed rozprawą**”⁶⁰.

W niektórych przypadkach sądy brały pod uwagę zamiar sprawcy, podkreślając: „przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonemu, że działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym dokonania tego przestępstwa. Tymczasem, na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy materiałów należy uznać, że zamiarem oskarżonego było wyrażenie swojej opinii”⁶¹.

Dla poniesienia odpowiedzialności karnej konieczne jest, aby sprawca zdawał sobie sprawę z tego, że jego wypowiedź zawiera zarzuty zniesławiające. Konieczne jest to, aby działał on z zamiarem zniesławienia, ze świadomością, że może narazić osobę, której dana wypowiedź dotyczy, na poniżenie w opinii publicznej lub utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska czy zawodu⁶².

W wielu przypadkach postępowania typu SLAPP toczą się wobec osób, które chciały poinformować opinię publiczną o jakiejś istotnej kwestii społecznej lub wyrazić swoją opinię. Wówczas zniesławienie nie tylko nie jest zamiarem, lecz często też autorzy wypowiedzi nie są świadomi, że ich działanie mogłoby być tak odebrane.

56 Wyrok ETPC w sprawie Lingens przeciwko Austrii z 8 lipca 1986 r., skarga nr 9815/82, § 41, postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie, z 16 kwietnia 2021 r., sygn. akt III K 709/18, niepubl.

57 Wyrok ETPC w sprawie Jucha i Żak przeciwko Polsce z 23 października 2012 r., skarga nr 19127/06, § 40, postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 24 marca 2021 r., sygn. akt IV K 855/21, niepubl.

58 Wyrok ETPC w sprawie Lombardo przeciwko Malcie z 24 kwietnia 2007 r., skarga nr 7333/06, § 59, postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 24 marca 2021 r., sygn. akt IV K 855/21, niepubl.

59 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z 15 grudnia 2020 r., sygn. akt II K 264/20, niepubl.

60 Postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z 10 września 2021 r., sygn. akt VII Kz 277/21.

61 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 24 marca 2022 r., sygn. akt IV K 855/21, niepubl.

62 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 2 lutego 2021 r., sygn. akt HI K 441/20, niepubl., postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 18 grudnia 2020 r., sygn. akt III K 761/18, niepubl.

Znikoma społeczna szkodliwość czynu

Postępowanie można umorzyć na posiedzeniu w sytuacji, gdy **społeczna szkodliwość czynu jest znikoma (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.)**. Przy ocenie szkodliwości czynu bierze się pod uwagę m.in. motywację sprawcy, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu.

Uznając, że dana wypowiedź zniestawiająca miała znikomą społeczną szkodliwość, sądy zwracają uwagę m.in. na: sposób jej sformułowania i użyte słownictwo; fakt, że liczba potencjalnych jej adresatów była niewielka⁶³ lub stanowiła tylko mały fragment większej wypowiedzi⁶⁴; nieznaczny rozmiar szkody; kontekst konfliktu między stronami⁶⁵. Ponadto sądy niekiedy umarzają postępowania o zniestawienie na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w sprawach, w których doszło do naruszenia wizerunku pokrzywdzonego, jednak odbyło się ono w granicach dopuszczalnej krytyki⁶⁶. Sądami zdarza się stwierdzać znikomą szkodliwość czynu również w odniesieniu do wypowiedzi zawierających „sformułowania bardzo ostre i potencjalnie obraźliwe”, które „nie powinny być używane w sferze publicznej”⁶⁷. W żadnym z analizowanych orzeczeń przepis ten nie był jednak stosowany przy sprawach typu SLAPP, choć mógłby stanowić dobry instrument ochrony sądowej przed tym zjawiskiem.

Oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia

Kolejnym narzędziem przewidzianym przez Kodeks postępowania karnego, które sąd może wykorzystać w wypadku, gdy rozpozna sprawę jako SLAPP, jest art. 339 § 3 pkt. 2 k.p.k., czyli oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia. Artykuł ten może być postrzegany jako swego rodzaju odpowiednik art. 191¹ k.p.c. dotyczącego pozwu oczywiście bezzasadnego. Zgodnie z orzecznictwem oczywisty brak podstaw faktycznych oskarżenia zachodzi, gdy materiał dowodowy poddany oglądowi przeciętnego, obiektywnego i rozsądnego obserwatora *prima facie* nie pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu, nawet gdyby istniały pojedyncze poszlaki mogące wskazywać na uprawdopodobnienie zarzutu. Jest to zatem sytuacja, w której ocena braku podstaw do prowadzenia postępowania sądowego nie wymaga dalszych czynności procesowych, gdyż wystarczy zapoznanie się z treścią aktu oskarżenia, dołączonymi dowodami lub aktami postępowania przygotowawczego, przy czym ocenie takiej musi podlegać kompletny materiał dowodowy, dający możliwość wglądu w całokształt istotnych okoliczności sprawy. W żadnym z analizowanych przez HFPC orzeczeń przepis ten nie był zastosowany w postępowaniach typu SLAPP. Warto jednak przywołać praktykę niektórych sądów, polegającą na umarzaniu postępowania zgodnie z art. 339 § 3 pkt. 2 k.p.k. w sytuacji, w której akt oskarżenia nie stanowi „prawnie dopuszczalnej drogi poszukiwania ochrony prawnej, a jest jedynie instrumentem służącym do angażowania wymiaru sprawiedliwości w konflikty jakie [oskarżony miał] z różnymi osobami”⁶⁸. Rozumowanie to można bowiem zastosować odpowiednio do postępowań typu SLAPP.

63 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 1 kwietnia 2014 r., sygn. akt XIV K97/13, niepubl.

64 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 28 lutego 2023 r., sygn. akt III K 11/22, niepubl.

65 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Pragi-Południe w Warszawie z 26 stycznia 2021 roku, sygn. akt IV K 666/20, niepubl.

66 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z 13 października 2022 r., sygn. akt X K 867/20, niepubl.

67 Postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie z 28 lutego 2023 r., sygn. akt III K 11/22, niepubl.

68 Postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy z 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt III K 519/13, niepubl.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących postępowań typu SLAPP. Wybrane przykłady

Postępowania typu SLAPP nieczęsto trafiają do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jako że te sprawy, które ze swojej natury są bezzasadne, zazwyczaj są rozstrzygane na korzyść pozwanego we wcześniejszych instancjach w postępowaniu przed sądami krajowymi. Niemniej dziennikarze i media, broniąc się przed postępowaniami typu SLAPP, mogą odwoływać się do bogatego orzecznictwa ETPC wyznaczającego standardy ochrony wolności słowa i wolności prasy⁶⁹.

Bez wątpienia najważniejszym wyrokiem dla rozpoznania problemu SLAPP jest orzeczenie wydane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie **OOO Memo przeciwko Rosji**. Lokalny portal internetowy „Węzeł kaukaski” po publikacji artykułu o wstrzymaniu dotacji dla miasta Wołgogradu został pozwany o naruszenie dobrego imienia przez administrację obwodu wołgogradzkiego. Sądy obu instancji zgodziły się z argumentacją administracji i zobowiązały spółkę OOO Memo, do której należy periodyk, do publikacji sprostowania.

Powołując się na art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który gwarantuje wolność wyrażania opinii, OOO Memo złożyło skargę do ETPC. Wyrok wydany przez trybunał jest przełomowy co najmniej z kilku powodów. Po raz pierwszy w historii ETPC wspomniał w swoim uzasadnieniu o zjawisku postępowań typu SLAPP. Przywołując komentarz Komisarz Praw Człowieka Rady Europy Dunji Mijatović: „czas podjąć działania przeciwko SLAPP” (*time to take action against SLAPPs*)⁷⁰, Trybunał podkreślił wzrastającą świadomość w zakresie zagrożenia, jakie stanowią uporczywe procesy sądowe dla demokracji.

Ponadto w swoim orzeczeniu ETPC stwierdził, że osoby prawne oraz fizyczne mogą bronić swoich dóbr osobistych za pomocą pozwów. Wyjątek stanowią jednak utrzymywane z podatków podmioty reprezentujące władzę publiczną, czyli takie jak administracja obwodu wołgogradzkiego. Trybunał orzekł, że postępowanie wszczęte przez osobę prawną, która sprawuje władzę publiczną, nie może być uznane za realizujące uzasadniony cel „ochrony dobrego imienia innych osób” na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji. W przeciwieństwie do innych osób prawnych, na przykład spółek, administracja nie musi strzec swojego dobrego imienia w związku z konkurencją o klientów na wolnym rynku. Administracji nie grożą straty finansowe, które mogą być następstwem niepochlebnych artykułów. ETPC podkreślił, że umożliwienie organom publicznym wszczynania postępowań o zniesławienie przeciwko mediom i dziennikarzom nakłada na nie nadmierny i nieproporcjonalny ciężar. Ponadto może doprowadzić do wystąpienia efektu mrożącego, tym samym zniechęcając media do wykonywania ich zadania polegającego na dostarczaniu informacji na tematy ważne dla ogółu. Wyrokiem w sprawie *OOO Memo przeciwko Rosji* ETPC odszedł od swojego wcześniejszego orzecznictwa, które dopuszczało wszczynanie przez osoby prawne sprawujące władzę publiczną postępowań o ochronę dóbr⁷¹.

69 Rozległa propozycja standardów ETPC, do których mogą odwoływać się osoby dotknięte procesem SLAPP została przedstawiona w raporcie Bayer J., Bard P., Vosyliūtė L., Luk N. Ch. [Strategic Lawsuits Against Public Participation \(SLAPP\) in the European Union. A Comparative Study](#).

70 Mijatović D., [Time to take action against SLAPPs](#).

71 W sprawie Katarzyny Urbaniak z Obywateli RP z powództwa Miasta Kalisza sąd oddalił powództwo, implementując standard ze sprawy *Memo OOO przeciwko Rosji* (ETPC). Więcej o tej sprawie: <https://oko.press/aktywistka-krytykowac-wladze-lokalne-wyrok-sadu>.

Postępowania typu SLAPP a prawo Unii Europejskiej

Przełomowym momentem dla próby rozwiązania problemu spraw typu SLAPP na poziomie Unii Europejskiej był 27 kwietnia 2022 r., gdy **Komisja Europejska przedstawiła projekt dyrektywy anti-SLAPP** (oficjalnie: Dyrektywy w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed ewidentnie bezpodstawnymi lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi („strategiczne powództwa zmierzające do stłumienia debaty publicznej”)⁷² oraz zaleceń⁷³.

W kwietniu 2024 r. dyrektywa została przyjęta, a od tego czasu państwa członkowskie mają dwa lata na jej implementację do prawa krajowego. Choć wprowadzenie regulacji przeciwko postępowaniom typu SLAPP na szczeblu unijnym jest wielkim sukcesem, nie zapewni ono ochrony wszystkim ofiarom tego typu spraw.

Podstawą prawną dla dyrektywy jest art. 81 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE), który mówi o współpracy sądowej w sprawach cywilnych mających skutki transgraniczne⁷⁴. **Oznacza to, że dyrektywa nie stosuje się do postępowań, gdzie zarówno pozwany, jak i powód są z tego samego kraju Unii, w którym siedzibę ma sąd lub gdy sprawa jest istotna tylko dla jednego państwa członkowskiego.** Takie ujęcie problemu pozostawia przestrzeń dla interpretacji sądowej, która zaważy na tym, co dokładnie stanowi element transgraniczny.

Zgodnie z raportem koalicji CASE z 2022 roku jedynie 9,5% zbadanych spraw międzyrokiem 2010 a 2022 można było zakwalifikować jako transgraniczne. Dotyczy to sytuacji, w których zarówno pozwany, jak i powód są z tego samego kraju Unii, w którym siedzibę ma sąd⁷⁵. Tym samym raport wskazuje znikomą skuteczność dyrektywy w sprawach o charakterze krajowym. Niemniej państwa członkowskie mogą zdecydować się na zaproponowanie szerszego zakresu ochrony i uzupełnić przepisy. Obecnie niektóre państwa członkowskie pracują nad swoimi ustawami przeciwdziałającymi postępowaniom typu SLAPP⁷⁶.



72 Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób, które angażują się w debatę publiczną, przed ewidentnie bezpodstawnymi lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi, z 27 kwietnia 2022 r., 2022/0117 (COD).

73 Zalecenie Komisji (UE) 2022/758 z 27 kwietnia 2022 r. w sprawie ochrony dziennikarzy i obrońców praw człowieka, którzy angażują się w debatę publiczną, przed ewidentnie bezpodstawnymi lub stanowiącymi nadużycie postępowaniami sądowymi.

74 Borg-Barthet J., "Daphne's Law": The European Commission introduces an anti-SLAPP initiative, *EU Law Analysis*. Mówi o tym art. 5 dyrektywy: „Sprawy mające skutki transgraniczne”.

1. Do celów niniejszej dyrektywy sprawę uważa się za mającą skutki transgraniczne, chyba że obie strony mają miejsce zamieszkania lub siedzibę w tym samym państwie członkowskim co sąd rozpoznający sprawę i wszystkie inne elementy istotne dla danej sytuacji znajdują się wyłącznie w tym państwie członkowskim.

2. Miejsce zamieszkania lub siedzibę określa się zgodnie z rozporządzeniem (UE) nr 1215/2012”.

75 The CASE Coalition Against SLAPPs in Europe, *SLAPPs: The Threat to Democracy Continues to Grow*.

76 O maltańskiej propozycji anti-SLAPPowej można przeczytać tu: https://www.maltatoday.com.mt/news/national/128039/maltas_antislapp_law_sitting_on_governments_lap_is_in_line_with_eu_directive,

Narzędzia proponowane przez dyrektywę mogą znacząco pomóc dziennikarkom i dziennikarzom, w których wymierzone są postępowania typu SLAPP o charakterze transgranicznym. Po pierwsze, dzięki przepisom unijnym sąd będzie mógł ocenić na wczesnym etapie, czy ma do czynienia ze sprawą typu SLAPP. Wówczas sąd ma możliwość:

1. oddalenia sprawy oczywiście bezzasadnej. Ważną nowością jest tu obowiązek spoczywający na powodzie, aby udowodnić, że zarzuty są dobrze udokumentowane, a postępowanie faktycznie ma mieć na celu uzyskanie rozstrzygnięcia, a nie tłumienie krytyki. Wniosek o wczesne oddalenie powinien być rozpatrzony przez sąd w trybie przyśpieszonym;
2. nałożenia obowiązku pokrycia wszystkich kosztów, w tym reprezentacji prawnej, na powoda;
3. nałożenia skutecznej, proporcjonalnej i odstraszałcej kary lub innego równie skutecznego stosownego środka, „w tym wypłatę rekompensaty za poniesione szkody lub opublikowanie orzeczenia sądowego, jeżeli środki takie są przewidziane w prawie krajowym”;
4. odmówić uznania wyroku państwa trzeciego, w wypadku, gdy sąd uzna sprawę za SLAPP.

Nierozwiązany pozostaje natomiast problem tzw. *forum shoppingu*. Jest to proceder, w którym pozywający wybiera dla swojej sprawy najbardziej przyjazną jurysdykcję. W postępowaniach typu SLAPP chodzi o wybór kraju, w którym ustawy dotyczące zniestawienia są najostrzejsze w stosunku do pozwanych. Dla dziennikarzy radzenie sobie ze pozwem w kraju, którego języka nie znają, a obsługa prawna jest częstokroć droższa niż w ich ojczyźnie, stanowi dodatkowe obciążenie. Proceder *forum shopping* jest oparty o przepisy regulacji Bruksela I (wersja przekształcona)⁷⁷ oraz Rzym II⁷⁸. Wbrew naciskom organizacji pozarządowych regulacje nie zostały jeszcze zmienione w sposób, który uniemożliwiłby ich wykorzystywanie w sprawach typu SLAPP.

77 Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (przekształcenie).

78 Rozporządzenie (WE) nr 864/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II).

Problemy związane z ochroną wolności słowa w kontekście rozporządzenia Bruksela I porusza **opinia Rzecznika Generalnego Macieja Szpunara w sprawie C-633/22, Real Madrid Club de Fútbol, AE przeciwko EE, Soci  t   Editrice du Monde SA**⁷⁹.

T o sprawy stanowi wyrok hiszpańskiego s du stwierdzaj cy,  e wydawca „Le Monde Diplomatique” oraz dziennikarz tej gazety powinni zapłacić odszkodowania za zniestawienie na rzecz Realu Madryt związane z publikacją artykułu w 2006 roku. Zaskar ony tekst opisywa  powi zania pomi dzy klubem pi karskim a dr Fuent sem stoj cym za skandalem dopingowym w kolarstwie. Zas dzona wysoko ć odszkodowania opiewa a na 390 000 euro ze strony wydawcy oraz 33 000 euro ze strony dziennikarza. Real Madryt wyst pi  o wykonanie hiszpańskiego wyroku we Francji, ale w 2020 r. S d Apelacyjny w Pary u oddali  jego wniosek, powo uj c si  na klauzul  porz dku publicznego.

S d w Pary u uzna ,  e wysoko ć zas dzonego odszkodowania mia a efekt mro zj cy w stosunku do dziennikarzy i medi w, tym samym naruszaj c wolno ć słowa oraz wolno ć medi w. Nast pnie 28 wrze nia 2022 r. Cour de Cassation (S d Najwy szy) zwr ci  si  do Trybuna u Sprawiedliwo ci Unii Europejskiej (TSUE) z pytaniem prejudycjalnym dotycz cym interpretacji przepis w rozporz dzenia Bruksela I w kontek cie Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.

W swojej opinii Rzecznik Generalny zaproponowa  nast puj c  interpretacj : „państwo cz onkowskie, w kt rym z ozono wniosek o stwierdzenie wykonalno ci wydanego w innym państwie cz onkowskim orzeczenia zas dzaj cego zado cuczynienie od sp tki wydaj cej dziennik i dziennikarza w zwi zku z naruszeniem dobrego imienia klubu sportowego i cz onka jego zespo u medycznego poprzez informacj  opublikowan  w tym dzienniku, powinno odm wić stwierdzenia wykonalno ci tego orzeczenia lub uchylić jego wykonalno ć, je eli stwierdzenie wykonalno ci prowadzi oby do oczywistego naruszenia wolno ci wypowiedzi, gwarantowanej przez art. 11 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej.”⁸⁰

Rzecznik Generalny bezpo rednio odnosi si  do problemu spraw typu SLAPP b d cym cz esci  analizy relacji zasady wzajemnego zaufania a materialnoprawnym wymiarem porz dku publicznego. Rzecznik Generalny stwierdza,  e w „niniejszym przypadku roszczenie podnoszone przez powod w w post powaniu g ównym nie wydaje si  znajdować oparcia materialnego w prawie Unii”⁸¹ dodaj c,  e „dyrektywa [anty-SLAPP] mog aby mieć wp yw na stosowanie art. 11 Karty w post powaniach przed s dami państwa cz onkowskiego pochodzenia, w konfiguracjach takich jak ta w niniejszej sprawie”⁸².

Rzecznik Generalny podkre li ,  e kwota zas dzonego odszkodowania nie mo e nie ć za sob  potencjalnego skutku odstrasza cego dla uczestnictwa w debacie na tematy interesuj ce opini  publiczn . W przypadku sp tek medialnych takie ryzyko zachodzi, gdy mo na stwierdzić „oczywiste zagro enie dla r wnowagi finansowej dziennika”⁸³, z kolei dla dziennikarzy – gdy „wspomniana kwota stanowi r wnowarto ć kilkudziesi ciu minimalnych standardowych wynagrodze  w wezwanym państwie cz onkowskim”⁸⁴.

Ponadto Rzecznik Generalny okre li  wolno ć prasy jako „podstawow  zasad  porz dku prawnego UE”⁸⁵. Opinia Rzecznika nie jest wi z ca dla s du, niemniej stanowi drogowskaz, kt rym prawdopodobnie b dzie kierowa  si  Trybuna  Sprawiedliwo ci UE.

79 Data publikacji: 8 lutego 2024 r.

80 Ibidem.

81 Ibidem.

82 Ibidem.

83 Ibidem.

84 Ibidem.

85 Ibidem.

Towarzyszące dyrektywie **zalecenia Komisji Europejskiej** mogą być również dużym krokiem ku skutecznej ochronie przeciwko postępowaniom typu SLAPP. Zalecenia nie są wiążące dla państw członkowskich – to od ich woli zależy wprowadzenie regulacji do prawa krajowego. Niemniej stanowią one narzędzie nacisku politycznego oraz drogowskaz sugerujący kierunek rozwoju prawa dla państw wspólnoty.

Zalecenia Komisji Europejskiej rekomendują działania takie, jak:

- 1. wprowadzenie krajowych rozwiązań legislacyjnych podobnych do zaproponowanej dyrektywy;**
- 2. organizację szkoleń mających na celu zwiększenie świadomości na temat spraw SLAPP dla prawników oraz potencjalnych ofiar;**
- 3. przygotowanie kampanii społecznych na temat zjawiska SLAPP;**
- 4. wsparcie dla ofiar uciążliwych postępowań, np. ze strony kancelarii prawnych;**
- 5. przygotowywanie corocznych raportów dla Komisji Europejskiej na temat SLAPP w danym państwie członkowskim.**

W ciągu ostatnich lat wraz z wzrostem świadomości na temat niebezpieczeństwa, jakie niosą za sobą sprawy typu SLAPP, podjęto próbę przyjęcia regulacji, które by przed nimi chroniły, a problem ten staje się też dostrzegany przez sądy także na poziomie krajowym⁸⁶.



⁸⁶ Przykładem może być chociażby wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie wspominający o zaleceniach: Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny, 3 listopada 2022 r., sygn. akt I ACa 1508/21.

Wnioski i rekomendacje

Jak wykazała analiza przeprowadzona na potrzeby powyższego raportu, przepisy prawa karnego oraz cywilnego mogą być nadużywane przeciwko dziennikarzom, przybierając postać pozwów typu SLAPP. W wypadku prawa cywilnego nadużywane są art. 23 i 24 k.c. (ochrona dóbr osobistych) oraz art. 755 k.p.c. (zabezpieczenie roszczeń niepieniężnych, czyli m.in. zakaz publikacji). Jednocześnie w procesach cywilnych prawo oferuje mechanizmy, które mogą w pewnym zakresie skutecznie przeciwdziałać postępowaniom typu SLAPP. Należą do nich art. 191¹ k.p.c., który ustanawia instytucję pozwu oczywiście bezzasadnego, art. 5 k.c. (nadużycie prawa) oraz art. 4¹ k.p.c. (nadużycie prawa procesowego). W przypadku prawa karnego osoby, które chcą wszcząć przeciwko mediom postępowania typu SLAPP, wykorzystują art. 212 k.k., występując jako oskarżyciel prywatny. Prawo karne również oferuje mechanizmy mogące odeprzeć przynajmniej niektóre sprawy SLAPP. Są to art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (brak znamion czynu zabronionego), art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. (znikoma społeczna szkodliwość czynu), a także art. 339 § 3 pkt. 2 k.p.k. (oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia). Zdarza się, że ta sama osoba fizyczna lub prawna inicjuje kilka procesów kwalifikujących się jako SLAPP na podstawie tej samej wypowiedzi i korzysta zarówno z prawa karnego, jak i cywilnego.

Przedstawiona w raporcie analiza dotychczasowej praktyki orzeczniczej pozwala stwierdzić, że obecnie wykształciła się podejście unikające korzystania z przedstawionych instrumentów, które pozwoliłyby na szybkie odrzucanie przynajmniej niektórych spraw SLAPP. Pozytywnie należy natomiast oceniać przede wszystkim, że niekiedy sądy dostrzegają potrzebę ochrony głosów krytycznych i ważnych z perspektywy debaty publicznej, a także powołują się na standardy wypracowane przez ETPC. Ponadto, co niezwykle istotne, w sprawach o zniesławienie niektóre sądy podkreślają, że prawo karne stanowi *ultima ratio* i powinno być wykorzystywane w ostateczności; tym samym umarzają sprawy, w których ochrony dobrego imienia powinno się dochodzić na drodze cywilnej, a nie karnej.

Problem postępowań typu SLAPP gości w europejskiej świadomości od niedawna. Niemniej jego waga została zauważona przez instytucje unijne oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka. Jak opisaliśmy w niniejszym raporcie, w 2023 r. uzgodniony został kształt dyrektywy anty-SLAPP. Po implementacji przez państwa członkowskie rozwiązania w niej zawarte pozwolą na skuteczne zwalczanie przynajmniej niektórych rodzajów postępowań typu SLAPP. Jednak to, w jak wielu sprawach przepisy dyrektywy znajdą zastosowanie, zależeć będzie również od interpretacji sądowej „transgranicznego elementu”, który musi posiadać dana sprawa. Komisja Europejska zaproponowała również zestaw rekomendacji, które mogą posłużyć państwom członkowskim jako drogowskaz dla skutecznego zwalczania SLAPP. Choć nie są one wiążące, stanowią ważny drogowskaz, jeśli chodzi o poziom ochrony, jaki powinny zapewnić państwa członkowskie przed zjawiskiem postępowań SLAPP.

Europejski Trybunał Praw Człowieka wspominał po raz pierwszy o tym problemie w uzasadnieniu do swojego wyroku *Memo OOO przeciwko Rosji*. ETPC stwierdził, że osoby prawne oraz fizyczne mogą bronić swoich dóbr osobistych za pomocą pozwów. Niemniej podkreślił, że wyjątek stanowią podmioty reprezentujące władzę publiczną utrzymywane z podatków. Trybunał tym samym odszedł od swojego wcześniejszego orzecznictwa, które dopuszczało wszczynanie przez osoby prawne sprawujące władzę publiczną postępowań o ochronę dóbr.

Rekomendacje

Przeciwdziałanie postępowaniom typu SLAPP jest konieczne ze względu na ochronę swobody debaty publicznej, wolności mediów oraz działalności społeczeństwa obywatelskiego. Działania zmierzające do lepszej ochrony przed tego rodzaju postępowaniami powinny uwzględnić:

1. wdrożenie tzw. dyrektywy anty-SLAPP oraz towarzyszących jej zaleceń Komisji Europejskiej. Ponadto w pracach nad wdrożeniem dyrektywy należy uwzględnić również standard ukształtowany w wyroku ETPC Memo OOO **przeciwko Rosji (uniemożliwienie dochodzenia ochrony dóbr osobistych osobom prawnym sprawującym władzę publiczną)**;
2. implementacji dyrektywy powinny towarzyszyć szkolenia dla sędziów, prokuratorów, adwokatów i radców prawnych dotyczące problemów związanych z postępowaniami typu SLAPP;
3. do czasu odpowiedniego przeniesienia zapisów dyrektywy na grunt prawa krajowego sądy powinny rozważać stosowanie obecnie obowiązujących przepisów postępowania karnego i cywilnego, które umożliwią szybkie zakończenie postępowania typu SLAPP.

...and second, behind me was a team that bore a genuine fight against corruption would begin at last, a for the Revolution of Dignity... I rejected all those proposals. As an officer, I understand the notions of honor and duty."

Trepak submitted his resignation in November, saying he could no longer work because all anti-corruption efforts were being blocked by Shokin.

Poroshenko approved his resignation in April and Trepak retired from the security service in July.

Grey Cardinals

Trepak was replaced in his job by former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

Trepak said that Kononenko and Hranovsky played a role in prompting his resignation.

They were talking to my first deputy, Demchyna," he said. "I constantly felt they desired to expand his powers. I even had to talk to them about his attempts to interfere in areas for which he was not responsible, including anti-smuggling efforts. I told them that I couldn't allow this."

He added that the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

joint project of the Security Service and the Prosecutor General's Office headed by Viktor Shokin — was also protecting Kasko, and thus protecting the diamond prosecutors.

Demchyna has also protected Korniyets and Shapoval by helping to prosecute investigations into their activities, according to Kasko.

After his resignation, Trepak continued his anti-corruption fight by submitting to the National Anti-Corruption Bureau documents that he said prove Yanukovich's Party of Regions paid bribes worth approximately \$1 billion.

After Yanukovich's fall, he had problems similar to his current ones: he had a conflict with Aleksandr Yakymenko, then head of the security service. Yakymenko fired him from the position of the internal security unit's head and recruited a completely new internal security service, though this did not fully

...the "diamond prosecutors" case collapsing in court due to pressure by the authorities.

"We have to understand that certain people are successfully taking the court system under their control, partly under the guise of judicial reform," he said. "The case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

Poroshenko has been accused of trying to to ease his control of the judiciary through the ongoing judicial reform, while his political allies, lawmakers for Kononenko and Oleksandr Hranovsky, have been accused of continually interfering with the law enforcement system. They deny the accusations.

Trepak wrote on Facebook on August 10 that Poroshenko had an "excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

Getting the SBU

In December, Trepak's stance on the the General Inspection Service, Inna Koshchynko, a spokeswoman for Sakvarelidze and the Kyiv Post. The service's work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

...the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

...the case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

...the excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

...the work was paralyzed after

Prosecutor General's Office headed by Viktor Shokin and Dmytro Sus, former subordinates of Shapakin.

The department is accused of fabricating political cases on behalf of Kononenko and Hranovsky, including those against Sakvarelidze and Kasko, and thus protecting the diamond prosecutors.

Demchyna has also protected Korniyets and Shapoval by helping to prosecute investigations into their activities, according to Kasko.

After his resignation, Trepak continued his anti-corruption fight by submitting to the National Anti-Corruption Bureau documents that he said prove Yanukovich's Party of Regions paid bribes worth approximately \$1 billion.

After Yanukovich's fall, he had problems similar to his current ones: he had a conflict with Aleksandr Yakymenko, then head of the security service. Yakymenko fired him from the position of the internal security unit's head and recruited a completely new internal security service, though this did not fully

...the "diamond prosecutors" case collapsing in court due to pressure by the authorities.

"We have to understand that certain people are successfully taking the court system under their control, partly under the guise of judicial reform," he said. "The case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

Poroshenko has been accused of trying to to ease his control of the judiciary through the ongoing judicial reform, while his political allies, lawmakers for Kononenko and Oleksandr Hranovsky, have been accused of continually interfering with the law enforcement system. They deny the accusations.

Trepak wrote on Facebook on August 10 that Poroshenko had an "excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

Getting the SBU

In December, Trepak's stance on the the General Inspection Service, Inna Koshchynko, a spokeswoman for Sakvarelidze and the Kyiv Post. The service's work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

...the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

...the case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

...the excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

...the work was paralyzed after

Prosecutor General's Office headed by Viktor Shokin and Dmytro Sus, former subordinates of Shapakin.

The department is accused of fabricating political cases on behalf of Kononenko and Hranovsky, including those against Sakvarelidze and Kasko, and thus protecting the diamond prosecutors.

Demchyna has also protected Korniyets and Shapoval by helping to prosecute investigations into their activities, according to Kasko.

After his resignation, Trepak continued his anti-corruption fight by submitting to the National Anti-Corruption Bureau documents that he said prove Yanukovich's Party of Regions paid bribes worth approximately \$1 billion.

After Yanukovich's fall, he had problems similar to his current ones: he had a conflict with Aleksandr Yakymenko, then head of the security service. Yakymenko fired him from the position of the internal security unit's head and recruited a completely new internal security service, though this did not fully

...the "diamond prosecutors" case collapsing in court due to pressure by the authorities.

"We have to understand that certain people are successfully taking the court system under their control, partly under the guise of judicial reform," he said. "The case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

Poroshenko has been accused of trying to to ease his control of the judiciary through the ongoing judicial reform, while his political allies, lawmakers for Kononenko and Oleksandr Hranovsky, have been accused of continually interfering with the law enforcement system. They deny the accusations.

Trepak wrote on Facebook on August 10 that Poroshenko had an "excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

Getting the SBU

In December, Trepak's stance on the the General Inspection Service, Inna Koshchynko, a spokeswoman for Sakvarelidze and the Kyiv Post. The service's work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

...the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

...the case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

...the excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

...the work was paralyzed after

Prosecutor General's Office headed by Viktor Shokin and Dmytro Sus, former subordinates of Shapakin.

The department is accused of fabricating political cases on behalf of Kononenko and Hranovsky, including those against Sakvarelidze and Kasko, and thus protecting the diamond prosecutors.

Demchyna has also protected Korniyets and Shapoval by helping to prosecute investigations into their activities, according to Kasko.

After his resignation, Trepak continued his anti-corruption fight by submitting to the National Anti-Corruption Bureau documents that he said prove Yanukovich's Party of Regions paid bribes worth approximately \$1 billion.

After Yanukovich's fall, he had problems similar to his current ones: he had a conflict with Aleksandr Yakymenko, then head of the security service. Yakymenko fired him from the position of the internal security unit's head and recruited a completely new internal security service, though this did not fully

...the "diamond prosecutors" case collapsing in court due to pressure by the authorities.

"We have to understand that certain people are successfully taking the court system under their control, partly under the guise of judicial reform," he said. "The case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

Poroshenko has been accused of trying to to ease his control of the judiciary through the ongoing judicial reform, while his political allies, lawmakers for Kononenko and Oleksandr Hranovsky, have been accused of continually interfering with the law enforcement system. They deny the accusations.

Trepak wrote on Facebook on August 10 that Poroshenko had an "excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

Getting the SBU

In December, Trepak's stance on the the General Inspection Service, Inna Koshchynko, a spokeswoman for Sakvarelidze and the Kyiv Post. The service's work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

...the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

...the case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

...the excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

...the work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.

...the Yanukovich-era institution of "motryvachis" — a

...the case of the diamond prosecutors is in their sphere of interests."

...the excessive desire to accumulate unconstitutional powers and increase them by changing the Constitution."

...the work was paralyzed after

...the security service in July.

...the former deputy Pavlo Demchyna, an ally of Kononenko and Hranovsky.



**HELSIŃSKA FUNDACJA
PRAW CZŁOWIEKA**

Iceland 
Liechtenstein 
Norway grants 

Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Wzmacnianie ochrony wolności mediów – monitoring i edukacja”, realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego z Funduszy Norweskich.